PRAWO LUDU

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALNO-DEMOKRATYCZNEJ

TYGODNIK ILUSTROWANY, POLITYCZNY, SPOŁECZNY, ROLNICZY I OŚWIATOWY. — WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Prenumerata wynosi rocznie: w Galicyi 16 koron, w Niemczech 14 marek, w Ameryce 4 dolary 50 ct. Numer pojedynczy wszędzie 30 halerzy.
Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej: Kraków, ulica Dunajewskiego 5, II. piętro (oficyny).
Konto pocztowej kasy oszczędności Nr. 71.905. Redaktor naczelny i wydawca: Poseł ZYGMUNT KLEMENSIEWICZ.

Nr. 15. Kraków, dnia 13 kwietnia 1919. Rok XX.

Pracy, chleba i pokoju!

Z chwilą zakończena wojny światowej spodziewaliśmy się polepszenia stosunków na każdym polu. Prasa burżuazyjna zapowiadała hucznie ogromną pomoc koalicyi w każdej dziedzinie, gdy tylko utworzony będzie rząd „narodowy“.

Tymczasem obecnie po kilkunastu tygodniach rządów gabinetu „narodowego“ tasama prasa burżuazyjna zaczyna z przekąsem pisać o działalności „fachowego“ rządu, z którego ustąpił świeżo osławiony „fachowiec“ minister skarbu **Englich**, gdyż okazało się, że jako bankowiec nie ma pojęcia o skarbowości państwowej.

Powszechna jest opinia, że nadzieje, pokładane w koalicyi, nie spełniły się dotąd a względnie może nie spełnią się nigdy.

Oczekiwaliśmy, że koalicya w krótkim czasie wyznaczy państwu polskiemu granice. Tymczasem dotąd to się nie stało. Sprawę przynależności Śląska Cieszyńskiego ma rozstrzygnąć misya koalicyjna, znajdująca się w Cieszynie. Widać, że trudno koalicyi wybrać między przyjaźnią Czechów a Polaków. W sprawie przynależności Gdańska bardzo przykrym wstępem jest umowa, podpisana dnia 4 bm., a orzekająca, że

wojska Hallera nie będą lądowały w Gdańsku!

Sprawa ta była odwlekana z miesiąca na miesiąc. W „Kuryerku“ czytaliśmy, że Haller wylądował już w Gdańsku. Tymczasem marszałek Foch i delegat Niemiec Erzberger podpisali umowę, wedle której wojska Hallera będą lądowały w portach niemieckich, w Szczecinie i w Królewcu, a częściowo przetransportowane będą drogą lądową przez Niemcy. Transport rozpocznie się około 25 kwietnia, potrwa mniejwięcej 2 miesiące. Wojska te przeznaczone są do utrzymania porządku. Otrzymujemy więc korpus **policyjny** z łaski koalicyi.

A tymczasem krwawią się nasze wojska pod Lwowem i na froncie bolszewickim. Również w sprawie Lwowa koalicya dotąd nic nie zrobiła. Ukraińcy kpią sobie z koalicyi, gdyż za ostrzeliwanie pociągu misyi koalicyjnej pod Lwowem nic się im nie stało. To też zbagatelizowali wezwanie koalicyi w sprawie zawarcia rozejmu. Wprawdzie zebrali się w Chyrowie delegaci stron wojujących, ale do żadnego porozumienia nie przyszło.

Na Litwie i Białej Rusi wojska nasze wypierają bolszewików, ale jakie są zamiary rządu polskiego nie wiadomo. Sejm bowiem odrzucił rezolucyę socyalistyczną, że wojna na Litwie i Białej Rusi ma charakter obronny.

Wojna na wschodzie pochłania ogromne masy pieniędzy i wpędza państwo polskie w długi. Burżuazya zaś polska chętnie sypie frazesami wojennymi, ale peniędzy na wojnę nie daje.

W kraju zaś panuje

bezrobocie

nie tylko w Królestwie polskiem ale także w Galicyi. Wobec nadejścia sezonu budowlanego dziesiątki tysięcy robotników budowlanych i pokrewnych zawodów wyciąga ręce po pracę. Wszędzie lud domaga się rozpoczęcia robót publicznych koło obwałowania rzek, budowy kolei i budowy budynków państwowych. W Krakowie kilka tysięcy robotników budowlanych demonstrowało dnia 6 bm. za natychmiastowem rozpoczęciem robót budowlanych. Robotnicy wskutek kilkuletniego zastoju budowlanego są zupełnie zniszczeni. Dotąd czekali cierpliwie, teraz jednak domagają się pracy i zarobku, aby na święta wielkanocne módz z rodziną spożyć kawałek mięsa.

W miastach i osadach robotniczych panuje ogromny brak mieszkań, a tymczasem ruch budowlany jest w zupełnym zastoju. Banki są wprost zawalone pieniądzmi, od których wypłacają tylko 2%, a tymczasem niema pieniędzy na kredyt budowlany. Kapitał prywatny odgrywa w ruchu budowlanym rolę. Dlatego też należałoby uruchomić leżące bezczynnie w bankach pieniądze i otworzyć kredyt budowlany w jaknajwiększych rozmiarach. Przedewszystkiem powinny to uczynić miejskie i powiatowe kasy oszczędności. Lepiej dać pieniądze na budowle, niż czekać, aż bezrobocie doprowadzi do przykrych zajść.

Koalicya nie przysłała nam dotąd maszyn, surowców na uruchomienie przemysłu i zatrudnienie mas bezrobotnych, a nawet nie zdołała dotąd uzyskać od Niemców zwrotu maszyn i surowców, jakie Niemcy zrabowali w Polsce. A przecież w samej Łodzi, gdzie obecnie jest 150.000 bezrobotnych, Niemcy zrabowali maszyn i surowców za setki milionów. Koalicya nie pomogła fabrykantom bialskim w uzyskaniu zezwolenia na wywóz z Wiednia surowców, zakupionych za 12 milionów koron dla fabryk tkackich. Tysiące robotników tkackich chodzi bez pracy a nasze wojsko nie ma mundurów.

Sprawę bezrobocia poruszyli nasi posłowie w Sejmie i żądali rozpoczęcia robót publicznych. Żądania te jednak trzeba poprzeć masowym ruchem. Należy w każdej gminie zwołać zgromadzenie bezrobotnych i domagać się rozpoczęcia robót publicznych. Rezolucyę z wyszczególnieniem robót, jakie należy podjąć, należy przesłać na ręcę naszych posłów.

Z bezrobociem idzie w parze

głód.

Mamy przednowek. Mąka chlebowa z Poznańskiego przychodzi nieregularnie, a do wielu miejscowości zupełnie nie dochodzi.

Piekarnie stoją zamknięte. Racye chleba są dalej głodowe. Podobnie jest z mąką amerykańską, która znajduje się już w pasku. W Krakowie mięsa nie ma prawie zupełnie, cena jego podskoczyła z 12 kor. na 16—20 kor. Paskarze wywożą bezkarnie wędliny poza granice kraju. Jest jedynie tłuszcz amerykański, nie ma jednak do niego ani chleba ani ziemniaków. Na święta masarze będą wyrabiać orgie lichwiarskie.

Ludność robotnicza nie ma ani bielizny ani odzieży, a tymczasem **zakład odzieżowy w Podgórzu sprzedał ogromne zapasy żydowskim paskarzom.** Konsum robotniczy ani urzędniczy nie dostanie w zakładzie odzieży ani obuwia, ale paskarze wywozili automobilami materye i robili miliony.

Działo się to już po upadku Austryi na zarządzenie p. Szarskiego. Domagamy się surowego śledztwa w tej sprawie, gdyż jest to prawdziwy skandal odzieżowy. **Pozostałe zaś zapasy powinny być bezzwłocznie rozsprzedane jedynie przez szatnie ludowe, konsumy robotnicze ludowi.** Dość już skandalicznej gospodarki łapowniczej biurokracyi, która plami młode państwo polskie. Zakład odzieżowy powinien złożyć publiczne sprawozdanie ze swej gospodarki, którą należy poddać surowej kontroli. Nie możemy pozwolić, by w wolnej Polsce paskarze dalej tuczyli się, robili miliony a lud przymierał z głodu i chodził bosy i obdarty.

Rak łapownictwa toczy nasze władze jeszcze w większym stopniu niż za czasów austryackich. Za pieniądze można otrzymać zezwolenie na wywóz. Dlatego też z kraju wywożą mąkę, mięso, wędliny, naftę itd. W Krakowie przy ul. Radziwiłowskiej 8 jakiś urzędniczyna za **200 K** udziela zezwolenia na wywóz. Przechodzący tamtędy w dniu 4 bm. byli naocznymi świadkami, jak ów łapownik za **200 K** wydał kilka zezwoleń na wywóz.

Są to straszne rzeczy, którym musi się położyć kres, jeżeli nie ma przyjść do wybuchu gniewu ludowego.

Lud jest cierpliwy ale i cierpliwość jego może się wyczrpać, a wtedy biada paskarzom i łapownikom.

W sprawie opłat kościelnych za chrzty, śluby, pogrzeby itp.

Odradzająca się Polska, gdzie rządzić będzie prędzej czy później tylko chłop i robotnik — musi już teraz uregulować wszystkie swoje potrzeby, wszystkie swoje bolączki usunąć. Jedną z najprzykrzejszych jest niewątpliwie **stosunek kleru do Ludu.** I ta sprawa będzie rozstrzygniętą dla Ludu korzystnie. W to ani chwili nie wątpimy, bo już dziś mamy przykład wspaniały, jak sam Lud potrafi rzeczy te rozwiązywać! Wszak np. w **parafii Mstyczów w Królestwie Polskiem** Lud uprzykrzonego sobie zdziercę i pijaka proboszcza wypędził, a w miejsce jego wybrał sobie kapłana mądrego i światłego ks. Andrzeja **Huszne**, jak o tem szeroko pisze on sam w broszurze „Kościół demokratyczny“.

W onym tedy Mstyczowie, wybrana również przez Lud — wiernych parafian — Rada parafialna — wyznaczyła ks. proboszczowi pensyę, oraz oznaczyła dokładnie wysokość poborów i opłat wszelkich za śluby, pogrzeby itd. Ale opłaty te nie toną jak gdzieindziej w bezdennej i nigdy nienasyconej kieszeni zachłannego proboszcza, lecz idą w znacznej części na dobro całej parafii! Bez uszczerbku tedy kościoła, bez naruszenia religii jako takiej — załatwili Mstyczowscy parafianie sprawę stosunku swego do administracyi kościelnej!

Ale jakże inaczej jest jeszcze wszędzie indziej! Zarówno w Królestwie jak i w Galicyi sprawa stosunku parafii do proboszcza pozostawia pod każdym względem bardzo a bardzo wiele do życzenia! Tysiące przykładów tego dostarczyły nam ostatnie wybory Sejmowe.

Droga do uregulowania tej sprawy będzie możliwą, jeżeli kler uczynimy zależnym od parafii! Dziś proboszcz np. może sobie kpić z całej parafii, dlatego, iż **posiada jako pleban duże ilości plebańskiego gruntu** — kilkadziesiąt, czasem kilkaset morgów, a następnie, iż **posiada znaczne dochody z ofiar i opłat kościelnych,** które w całości prawie wpływają do jego prywatnej kieszeni. Nie liczymy tu naturalnie **stałej pensyi, jaką pobiera kler od rządu!** Prawda, że pokorne cielę dwie — a jak w tym wypadku — trzy krowy ssie, ale sądzimy, iżby już czas był najwyższy, aby skończyć z taką polityką! Trzeba ująć obroku klerowi i dochody jego uregulować. Trzeba go uczynić zależnym w zupełności od parafii, wprowadzić wybieralność księży przez parafian oraz uregulować jego dochody! Odpowiednia ustawa jest w opracowaniu i zaraz po świętach Wielkiejnocy będzie przez **posła Klemensiewicza** do Sejmu wniesioną.

Celem zebrania odpowiedniego materyału wzywamy jednakże niniejszem wszystkich Czy-

telników i Przyjaciół naszego pisma, aby zaraz nadesłali nam dokładne odpowiedzi na następujące pytania:

1) Miejscowość, w której leży parafia. 2) Ilu liczy księży? 3) Ich imiona i nazwiska oraz stopień (proboszcz, wikary). 4) Ile dusz liczy parafia? 5) Ile i jakiego gruntu (lasy) należy do parafii? 6) Ile dochodu rocznego przynosi — według cen miejscowych — ten grunt plebański? 7) Ile — w przybliżeniu — dochodu przynoszą „ofiary" oraz opłaty za śluby, pogrzeby i t. p.? 8) Ile kosztuje chrzest? 9) Ile kosztuje ślub? 10) Ile kosztuje pogrzeb? (Przytoczyć należy imię i nazwisko osób, które kwoty wyżej podane płaciły). 11) Czy i jakie są żale parafian na kler? 12) Czy z powodu wyborów nie było prześladowań religijnych, a jeżeli były — podać jakie i kto im ulegał? 13) Inne uwagi w powyższych sprawach.

Dokładne odpowiedzi na powyższe pytania należy nadsyłać jak najspieszniej na adres tyg. „Prawo Ludu": Kraków, Dunajewskiego l. 5 — abyśmy mogli przedstawić je Sejmowi i zażądać od niego opieki i obrony dla wyzyskiwanego Ludu!

Lud krakowski przeciw rządowi Paderewskiego i przeciw większości sejmowej.

Dnia 6 kwietnia był Kraków widownią olbrzymiej manifestacyi, jaka miała miejsce na Wiecu Ludowym w „Sokole" krakowskim. — Wiec ten był potężnym protestem przeciwko dotychczasowym sposobom rządów Paderewskiego i jego większości sejmowej, która zupełnie nie ma zrozumienia dla potrzeb Ludu. Wiec zagaił tow. **Jasiński**, poczem poseł tow. **Daszyński** w płomiennych słowach scharakteryzował obecne rządy endeckiej kliki sejmowej, które w zasadzie nie różnią się niczem od dawnych rządów austryackich czy rosyjskich, a nawet pod wielu względami są stokroć gorsze! Mówca omawia nadużycia wojska i żandarmeryi, zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Królestwie, a przedewszystkiem przedstawia niesłychanie rozwielmożnione paskarstwo i lichwę towarową oraz łapownictwo, o jakiem nawet Moskale nie mieli wyobrażenia!

To są rzeczy, których spokojnie znieść nie możemy, **które doprowadzić muszą do ruchu krwawego** (burzliwe oklaski), do wstrząśnień, których unikanie powinno być obowiązkiem rządu i Sejmu. I dziś podnosimy jeszcze głos przestrogi, że niezadowolenie w ludzie opiera się na braku pracy, na lichwie, braku żywności, **że nie można obdzieranemu ludowi zamiast pracy i prawa dawać — kul i bagnetów! Gdy tego nie zrozumieją, to przyjdzie czas, że straszne i groźne wypadki nauczą ich rozumu ale wtedy będzie dla nich zapóźno!** (Długotrwałe oklaski i okrzyki).

Po przemówieniu posła **dra Bobrowskiego**, który szczegółowo przedstawił stosunki panujące w wojsku, oraz tow. **posła Moraczewskiej**, podniósł tow. **Jasiński**, że stosunki prą masy w radykalnym kierunku a tymczasem burżuazya miast położenie łagodzić a lichwiarzy i paskarzy tępić — dla uspokojenia gnębionych mas ma stan wyjątkowy i kule! Mówca przedkłada następującą rezolucyę do uchwalenia:

Skonfiskowane!

Wyborcy uznają z wdzięcznością pracę i walkę Związku Polskich Posłów Socyalistycznych, którzy wbrew większości reakcyjnej bronią obywatelskich praw chłopa i robotnika i dążą do reform społecznych w interesie ludu pracującego.

Lud pracujący stanie w razie potrzeby za swoimi posłami i wyraża im swoje zupełne zaufanie.

Po przemówieniach tow. **posła Regera** i tow. **Czapora** z Wieliczki, który **omówił dokładnie kacykowskie a głupie rządy komisarza Matusińskiego**, udała się delegacya Zgromadzenia do p. **Gałeckiego**, delegata Rządu warszawskiego, ażeby przedstawić mu groźne położenie, w jakiem znajduje się ludność, cierpiąca głód i nędzę. Szereg naszych mówców przedstawił panujące stosunki p. Delegatowi tak dokładnie i wyczerpująco, iż **nie będzie on mógł już więcej w żaden sposób tłomaczyć się, iż o niezadowoleniu i nędzy Ludu nic nie wiedział!** Czekamy przeto na spełnienie jego przyrzeczeń — ale nadmieniamy, iż czas nagli i czekać nie można długo!

Zebranym tłumom pod pomnikiem Mickiewicza przedstawił poseł **Daszyński** sprawozdanie z rozmowy z p. Gałeckim, poczem przemawiał szereg mówców, wzywając Lud do organizacyi wobec ważnych i wielkich chwil, jakie się szybkimi kroki zbliżają!

Rejestracya inwalidów wojennych.

Rozporządzeniem ministerstwa spraw wojskowych z d. 7 lutego b. r. nastąpi tymczasowe uregulowanie zaopatrzenia inwalidów wojennych. Z d. 15 b. m. państwo polskie obejmuje wypłatę pensyi inwalidzkich inwalidom zamieszkałym w Galicyi, Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu.

W tym celu d. 15 b. m. rozpocznie się rejestracya (spis) inwalidów wojennych, a mianowicie:

z pow. **Kraków-Podgórze-Wieliczka i Myślenice** w generalnej ekspozyturze sekcyi opieki **w Krakowie**,

z pow. Wadowice, Oświęcim, **Chrzanów**, Biała, Bielsko miasto i Żywiec w ekspozyturze okręgowej **w Wadowicach**

z pow. N. Sącz, N. Targ, Limanowa, Grybów, Gorlice, na Orawie i Spiszu **w Nowym Sączu**

z pow. Tarnów, Bochnia, Brzesko, Dąbrowa i Pilzno **w Tarnowie**

z pow. Rzeszów, Tarnobrzeg, Mielec, Kolbuszowa, Ropczyce, Łańcut, Strzyżów i Jasło **w Rzeszowie**

z pow. Sanok, Krosno, Brzozów i Lisko **w Sanoku**

z pow. Jarosław, Nisko i Przeworsk **w Jarosławiu**

z pow. Przemyśl, Dobromil i Mościska **w Przemyślu**

z pow. Cieszyn, Frysztat i pow. bielski bez miasta Bielska **w Cieszynie**.

Inwalidzi zgłoszą się wedle początkowych liter ich nazwiska w następującym porządku: od d. 15—20 b. m. **A B C D**, od d. **21—25 b. m. E F G H**, od d. **26—30 b. m. I J K L**, od d. **1—5 maja L M N O**, od d. **6—10 maja P R**, od d. **11—15 maja S T U**, od d. **16 maja wszyscy inni.**

Inwalidzi mają przedłożyć następujące dokumenta:

1) wszystkie posiadane dokumenta wojskowe,
2) metrykę chrztu lub urodzin, względnie wyciąg metrykalny,
3) żonaci nadto *a)* metrykę ślubu, względnie wyciąg, *b)* metrykę chrztu lub urodzin dzieci, względnie odnośne wyciągi.

Ogłoszenie nic nie mówi o uwolnieniu inwalidów od kosztów podróży koleją do siedziby ekspozytury okręgowej. Większość inwalidów nie rozporządza żadnymi funduszami, więc powiatowe komendy wojskowe powinny im wystawić karty wolnej jazdy koleją.

Inwalidzi powinni się bezwarunkowo do powyższego spisu jawić, gdyż w przeciwnym razie opóźniliby wypłatę pensyi. Zasiłki rodzinom, wypłacane przez pow. Komisye zasiłkowe, zostaną z d. 1 maja wstrzymane, gdyż nastąpi nowe uregulowanie na podstawie powyższego spisu inwalidów.

USTAWA
z dnia 28 marca 1919 roku, o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi

Art. 1. Zatargi zbiorowe pomiędzy robotnikami rolnymi a pracodawcą lub pracodawcami, niezałatwione przez strony, mogą być załatwione przez nie przy pomocy 1) inspektorów pracy w rolnictwie, oraz 2) przez Komisyę rozjemczą.

Art. 2. Na żądanie jednej ze stron lub z własnej inicyatywy, Inspektor pracy w rolnictwie wzywa do siebie obie strony osobiście, lub ich delegatów, dla wzajemnego porozumienia się stron i zawarcia ugody.

Art. 3. Jeżeli liczba zainteresowanych w sporze pracodawców lub pracowników przewyższa 10, każda ze stron jest obowiązana wybrać 3—7 delegatów. O ile strony nie dokonały same uprzednio wyborów, Inspektor pracy w rolnictwie lub osoba przez niego upełnomocniona zwołuje dla dokonania wyborów oddzielne zebranie dla każdej ze stron. Pracodawca lub pracownik, uchylający się od udziału w wyborach ulega grzywnie w wysokości: pracodawca od 1000 do 2000 marek, pracownik — do 10 marek wymierzanej w drodze art. 12 dekretu z dn. 3-go stycznia 1919 r. o urządzeniu i działalności Inspekcyi pracy, względnie tych postanowień karnych, które w miejsce tego dekretu wydane zostaną.

Art. 4. **Strony, względnie ich delegaci, winni** niestawienia się bez uzasadnionych powodów na wezwanie inspektora pracy w rolnictwie, ulegają grzywnie, wymierzanej w drodze art. 12 dekretu z dn. 3-go stycznia 1919 r. o urządzeniu i działalności Inspekcyi pracy, względnie tych postanowień karnych, które w miejsce tego dekretu wydane zostaną, w wysokości: delegat pracodawców do 3.000 mk., delegaci pracowników do 50 mk.

Art. 5. Jeżeli nie dojdzie do zawarcia ugody w drodze wskazanej w art. 2, inspektor pracy, w razie zgłoszenia przez którąkolwiek ze stron żądania rozważenia sprawy przez **Komisyę Rozjemczą**, proponuje drugiej stronie oddanie sporu do rozstrzygnięcia powyższej komisyi. Jeżeli obie strony wyraziły zgodę na poddanie się orzeczeniu Komisyi Rozjemczej, inspektor pracy, zwołuje posiedzenie Komisyi, wyznaczając miejsce i termin zebrania.

Art. 6. **Komisya rozjemcza składa się:**
1) **z pięciu przedstawicieli pracodawców, oraz**
2) **pięciu przedstawicieli pracowników rolnych.**

W razie nie dojścia do zgody co do osoby przewodniczącego, przewodniczy przeznaczony przez ministeryum inspektor sąsiedniego obwodu lub specyalny delegat ministeryum.

Art. 7. **Jako przedstawiciele pracowników i pracodawców do Komisyi rozjemczej winny być powołane osoby, delegowane każdorazowo przez Związki zawodowe pracowników rolnych**, oraz Związki zawodowe pracodawców, o ile takowe istnieją na terenie powiatu i są zarejestrowane zgodnie z przepisami prawa. Osoby te winny mieć ukończonych lat 21.

Jeżeli na terenie powiatu działa więcej niż jeden Związek zawodowy i jeżeli Związki zawodowe na zebraniu u inspektora pracy nie dojdą do porozumienia co do wyboru przedstawicieli, ma zastosowanie art. 8 ustawy niniejszej.

Art. 8. **W powiatach, gdzie niema Związków, odpowiadających wymaganiom art. 7, Komisarz rządowy na wezwanie inspektora pracy w rolnictwie zarządza oddzielne wybory przedstawicieli pracowników i pracodawców. Pracodawcy i pracownicy każdej gminy wybierają po jednym delegacie na jeden rok. Wybrani w ten sposób delegaci wyłaniają na wezwanie inspektora pracy w rolnictwie pięciu przedstawicieli do Komisyi rozjemczej oraz takąż liczbę zastępców.** Przedstawiciele mogą być w każdej chwili odwołani na mocy uchwały większości delegatów.

Art. 9. **Prawo wyborcze czynne mają wszyscy pracownicy płci obojga, utrzymujący się z pracy najemnej w rolnictwie, leśnictwie, ogrodnictwie lub w dziedzinach ściśle związanych z rolnictwem, o ile ukończyli lat 16; prawo bierne posiadają osoby, mające ukończonych lat 21.** Ze strony pracodawców prawo czynne przysługuje osobom, zatrudniającym robotników wymienionych w zdaniu pierwszem artykułu niniejszego.

Art. 10. Komisye rozjemcze są powoływane w wypadkach przewidzianych w art. 5 i 14 i urzędują od czasu rozstrzygnięcia przedłożonych im spraw. Osoby, obrane lub delegowane do Komisyi rozjemczej, nie mogą uchylać się bez dostatecznych powodów od pełnienia swych obowiązków pod grozą grzywny, wymierzonej w drodze art. 12 dekretu z dnia 3-go stycznia 1919 r. o urządzeniu i działalności inspekcyi pracy, względnie tych przepisów karnych, jakie zamiast tego dekretu wydane zostaną, w wysokości: pracownicy — do 200 mk., pracodawcy — 3.000 mk.

Art. 11. Członkowie Komisyi rozjemczej otrzymują dyety w wysokości przewidzianej dla członków Sejmiku powiatowego. Wszelkie koszta, związane z działalnością Komisyi rozjemczej, pokrywa się z funduszów odnośnego Związku komunalno-powiatowego.

Art. 12. Postępowanie Komisyi rozjemczej podlega przepisom następującym:

1) Dla prawomocności zebrań Komisyi jest konieczna obecność przewodniczącego oraz równej liczby przedstawicieli każdej ze stron;

2) Postępowanie sprawdzania dowodów (badanie świadków, wyjaśnienia biegłych i rzeczo-

znawców i t. d.) odbywa się publicznie po zawezwaniu i w obecności stron, o ile się stawiły;

3) Orzeczenia Komisyi zapadają większością głosów po publicznych ustnych rozprawach stron;

4) Strony mogą bronić swych interesów bezpośrednio przez swych delegatów (art. 2 i 3) lub pełnomocników;

5) Przewodniczący Komisyi rozjemczej ma na posiedzeniach Komisyi prawa przewodniczącego na posiedzeniach sądowych;

6) Narady członków Komisyi są tajne;

7) Protokuły, orzeczenia i postanowienia Komisyi winny być wyłuszczone na piśmie i opatrzone podpisami członków Komisyi;

8) Postępowanie jest bezpłatne;

9) Pełnomocnictwa i dokumenty, składane Komisyi rozjemczej, są wolne od opłat stemplowych.

Art. 13. **Orzeczenia Komisyi rozjemczej obowiązują strony na okres czasu,** przewidziany w postanowieniu Komisyi. Okres ten nie może być dłuższy niż jeden rok przy uwzględnieniu zwyczajowych terminów umowy. Indywidualne umowy pracy, zawierające warunki dla pracowników mniej korzystne, niż ugoda (art. 2) lub orzeczenie Komisyi rozjemczej są w odnośnych punktach nieważne; nieważne części umowy ulegają z mocy ustawy zastąpieniu przez odnośne części ugody lub orzeczenia.

Art. 14. Ugody, zawarte na mocy art. 2 Ustawy niniejszej i orzeczenia Komisyi rozjemczych, pogarszające położenie pracowników, są nieważne.

Art. 15. Ugody (art. 3) i orzeczenia Komisyi rozjemczej stanowią podstawę dla zawarcia indywidualnych umów pracy w ten sposób, że pozostanie pracownika w majątku oznacza zawarcie indywidualnej umowy pracy na warunkach ugody lub orzeczenia. **Pracodawca nie ma prawa usuwać z majątku pracownika, który zawarł ugodę albo poddał się orzeczeniu Komisyi rozjemczej.**

Art. 16. Powstałe na podstawie ugody lub orzeczenia Komisyi rozjemczej umowy pracy (art. 15) podlegają ogólnym przepisom prawa cywilnego i o umowie pracy w szczególności. Niewykonanie obowiązków pociąga za sobą konsekwencye przewidziane w prawie cywilnem, w szczególności zaś w razie uznania umowy przez sąd za rozwiązaną z winy pracowników, utratę praw wynikających z umowy np.: utratę prawa do korzystania z mieszkania, pastwiska i innych świadczeń przewidzianych w umowie, (przyczem pracownikowi muszą być zwrócone jego nakłady na uprawę oddanych mu w posiadanie gruntów); **w razie rozwiązania umowy pracy z winy pracodawcy, obowiązek zapłacenia pracownikowi należnego mu wynagrodzenia za cały czas, brakujący do upływu terminu umowy, przyczem do wynagrodzenia jest wliczona wartość świadczeń w naturze (mieszkanie, ordynarya, korzystanie z pastwiska, roli, ogrodu i t. p.).**

Art. 17. **Ustawa niniejsza ma moc na całem terytoryum Państwa Polskiego.**

Art. 18. Przepisy wykonawcze w rozwinięciu niniejszej ustawy wydaje minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z odnośnymi ministrami. Odnośnie zaś do art. 16 minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej.

Art. 19. Ustawy niniejsze obowiązują od daty ogłoszenia w „Dzienniku Praw".

Sprawie tej poświęcimy osobny artykuł w następnym numerze.

W obronie wdów i sierót wojennych.

Interpelacya posła Klemensiewicza i tow. do Ministra spraw wojskowych w sprawie wstrzymania zasiłków rodzinom poległych, zaginionych i inwalidów wojennych.

Rozporządzeniem Krajowej Komisyi zasiłkowej, zatwierdzonem przez Komisyę Rządzącą, która arogowała sobie bezprawnie władzę ustawodawczą, wstrzymano zasiłki dla rodzin poległych, zaginionych i inwalidów wojennych z dniem 1 maja b. r. Rozporządzenie to wydaje na śmierć głodową tysiące rodzin ofiar wojennych. Dotąd bowiem ustawowo nie zabezpieczono utrzymania tym rodzinom. Wprawdzie ustawa austryacka orzekała, że zasiłki w powyższym wypadku wstrzymane będą po upływie 6-ciu miesięcy po upływie wojny (Komisya Rządząca uważa 1 listopada jako koniec wojny), jednakowoż nawet w Austryi przewidywano wprowadzenie specyalnej ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót, a nawet odnośny projekt ustawy przedłożono w parlamencie austryackim. Rząd Polski jest moralnie i prawnie zobowiązany przyjść z pomocą rodzinom ofiar wojny narodowości polskiej. Zanim odnośna ustawa przez Sejm będzie uchwalona, powinny być powyższe zasiłki dalej wypłacane.

Jedynie rodziny inwalidów wojennych mają otrzymać zasiłki na podstawie tak zwanego rozkazu Ministerstwa spraw wojskowych o tymczasowych zasiłkach wojskowych. Odnośna rejestracya inwalidów wojennych ma się rozpocząć 15 kwietnia b. r. Odnośne ogłoszenie generała Pasta, dzielące Galicyę zachodnią na ekspozytury okręgowe, jest tak nieszczęśliwe, że opuszcza zupełnie powiat podgórski, a inwalidów powiatu chrzanowskiego zamiast do Krakowa przydziela do Wadowic. Okręgi powinny być mniejsze, ekspozytury powinny być utworzone przynajmniej w Jaśle, Rozwadowie, Nowym Targu, Białej i t. d.

Ogłoszenie powyższe nic mówi, czy inwalidzi mają wolne karty podróży koleją do siedziby ekspozytury okręgowej. Większość inwalidów wojennych nie ma żadnych funduszów nawet na koszta podróży koleją i nie będzie się mogła jawić do powyższej rejestracyi. Również nie wiadomo, w jaki sposób mają się dostać do okręgowej ekspozytury inwalidzi pozbawieni wzroku, nóg i t. d. Spisy takich inwalidów powinny przeprowadzić urzędy gminne.

Podpisani zapytują p. Ministra:

czy znane mu jest powyższe rozporządzenie i kiedy zamierza wnieść w Sejmie projekt ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po poległych żołnierzach?

Warszawa, 8 kwietnia 1919. (Podpisy).

Wolny obrót bydłem!

Ministeryum aprowizacyi wprowadza na całem terytoryum państwa wolny obrót bydłem i znosi wszelkie certyfikaty i zezwolenie przewozowe.

Ministeryum aprowizacyi w Warszawie wydało dnia 4 kwietnia 1919 następujące rozporządzenie w sprawie wolnego obrotu niżej wymienionymi artykułami:

§ 1. Obrót bydłem, świniami, kozami, mięsem, przetworami mięsnymi, tłuszczami wieprzowymi, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami, owocami i jarzynami jest w zasadzie wolny, a zatem przewóz i przegon w całem państwie, **bez względu na dawne kordony, ma się odbywać bez jakichkolwiek zezwoleń przewozowych,** lecz jedynie z zachowaniem przepisów policyjno-weterynaryjnych.

§ 2. Celem zapobieżenia przemytnictwu za granice państwa upoważnia się sekcyę ministerstwa aprowizacyi do wydania rozporządzeń, ograniczających wolny obrót do niektórych miejscowości, położonych na podległem im terytoryum.

§ 3. Kto przekracza postanowienia rozporządzeń, wydanych w części § 2, podlega karze wedle obowiązujących przepisów.

§ 4. Rozporządzenie to wchodzi w życie natychmiast, a równocześnie tracą moc prawną wszystkie dotychczasowe rozporządzenia w tym przedmiocie obowiązujące.

Podpora „Piastowców".

Po „fotografii wydrukowanej" posłą rzeszowskiego Henryka Skrzypka, przychodzi kolej na drugą podporę „Piastowców" z tego pięknego powiatu. Nie można zrozumieć, jak lud mógł wybrać takich przedstawicieli. Drugą podporą „Piastowców" jest też „poseł" Antoni Śmigiel z Babicy. Osobnik zupełnie wykolejony, znany z tego, że studyów nie dokończył, bo oszustwami bezczelnemi zarabiał więcej aniżeli uczciwą pracą, trudnił się z największem powodzeniem naciąganiem chłopów, w najbardziej łotrowsko wyrafinowany sposób, a specyalnością jego były naciągania naiwnych ludzi, mających ochotę kandydowania. Tak naciągał wielu. Potwierdzi to adwokat rzeszowski Dr. Daniec, który zna liczne jego sprawki, potwierdzi Angerman, zezna pod przysięgą Tepper i cały szereg świadków. Żył za pieniądze Stapińskiego, a walczył przeciw niemu, dziś włazil w... „kieszeń" Długoszowi, jutro posłowi Stapińskiemu. Przez długi czas objadał Teppera z Palikówki pod rozmaitemi pozorami pracy publicznej, redagował pismo, z którego dochodów do dziś się nie wyrachował, a Tepper publicznie na ulicy głośno, jako złodzieja obwoływał i piętnował. Swego czasu tylko jednego Jędrzejowicza nie zdołał naciągnąć, by mu dał na popieranie go przy wyborach. On ma twardy łeb i jeszcze twardszy żołądek.

W rzeszowskim PSL. i PPSD. przepadły z mandatami skutkiem późnego zgłoszenia związku wyborczego. Kiedy delegata PSL. Szczepańskiego, który zjechał z Krakowa dla ustalenia kandydatów zapytano ze strony „Piastowców", czy nie zrobiłby związku wyborczego z Piastowcami odpowiedział: „Gdybym wiedział, że nie wiem ilu Stapińczyków wyprowadzę na posłów tym związkiem, to ze względu na Skrzypka i Śmigla nigdy tego nie zrobię".

W powiecie całym ustaliło się przekonanie, że chyba dlatego wybrano Skrzypka i Śmigla, by ich potem skompromitować w Sejmie i raz na zawsze ubezwładnić. Sądzimy przytem, że Sejm zajmie się wyświetleniem tych indywiduów i załatwi się w sposób odpowiedni. Ostatnim aktem było wydobycie się jego z wojska tą drogą, że go „reklamował" ktoś, jako robotnika naftowego w Krośnieńskim. Powiadają, że przy pomocy Długosza się to stało!

Aż nas mdli z ciekawości, czy p. Witos i inni koledzy Śmigla upomną się o jego honor. Służymy w każdym kierunku.

Zakładajcie wszędzie

Rady robotniczo-chłopskie!

Obrady Sejmu.

23. Posiedzenie z dnia 1-go kwietnia b. r.

Na posiedzeniu tem Sejm zajął się przedewszystkiem niezmiernie ważną sprawą

konwencyi wojskowej t. j. sojuszu wojskowego przysłaniem do Polski koalicyjnej misyi wojskowej.

W wypadku tym chodzi o uznanie Polski za państwo sojusznicze państw koalicyi, albowiem w tym stanie, jaki dzisiaj jest, bez wydatnej pomocy koalicyi Polska nie da sobie sama rady. Ale jest zasadnicza różnica pomiędzy tem, czego żądali endecy, a tem stanowiskiem, jakie w tej sprawie zajęli socyaliści przez usta posła **tow. Moraczewskiego.** Endecy chcieliby oddać Polskę pod dowództwo jakiegoś francuskiego czy angielskiego generała i sprowadzić tutaj — zupełnie niepotrzebnie! — całe gromady obcych oficerów, ażeby ci „kształcili“ nasze wojska! Jest to niedopuszczalnem, albowiem łatwo mogłoby się zamienić w nową okupacyę przez sprzymierzeńców! A wtedy lekarstwo byłoby gorsze — od choroby! To też imieniem posłów socyalistycznych tow. **poseł Moraczewski** jasno i wyraźnie zastrzegł się przeciwko takiemu pojmowaniu sprawy i zaznaczył, iż od koalicyi potrzebujemy pomocy w materyale wojennym tj. mundurów, broni i artyleryi oraz instruktorów w tych tylko i wyłącznie gatunkach broni, których w Polsce nie posiadamy np. aeroplany, tanki i t. p. Niema najmniejszego powodu, ażeby oddawać się w ręce obcych państw, sprowadzać obcych ludzi i powiększać chaos, który i tak bez tego u nas panuje. Jest rzeczą zupełnie nie dopuszczalną, ażeby zawierano jakiekolwiekbądź umowy a tembardziej tak ważne jak sojusz wojskowy bez wiedzy Sejmu i dlatego należy konwencyę celem jej ostatecznego zatwierdzenia przedłożyć Sejmowi.

Po przemówieniu szeregu mowców z prawicy — wnioski komisyi uchwalono, wbrew opozycyi socyalistów.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw przeprowadzono debaty nad wnioskiem **tow. Łańcuckiego i Pużaka** w sprawie

nowych gwałtów popełnianych przez **żandarmeryę w Zagłębiu Dąbrowskiem.**

Nagłość wniosków uzasadniał **poseł tow. Ziemięcki**, który szczegółowo omówił niesłychane nadużycia, jakich widownią jest obecnie Zagłębie. Rządzi tam zupełnie dowolnie żandarmerya, która dopuszcza się zupełnie niepoczytalnych wybryków. Rządy żandarmeryi wyrastają ponad prawa Sejmu, wprowadzając nieogłoszony nigdzie dotychczas stan wyjątkowy, przez co drażni się niepotrzebnie ludność a bolszewickim elementom daje sposobność i żer do łatwej agitacyi. Przeciwko nagłości wystąpiła austryacka ekscellencya endecki **poseł Głąbiński,** który w myśl zasad swego stronnictwa **jest bezwzględnym zwolennikiem tłumienia swobód ludu pracującego i wprowadzenia despotycznych rządów obszarników i kleru w wolnej Polsce.** To też nic dziwnego, iż wnioski socyalistyczne prawica odrzuciła, za co spotkała się z grzmiącym protestem do żywego oburzonej lewicy.

24. Posiedzenie z dnia 3-go kwietnia b. r.

Na porządku dziennym obszerna debata nad **sprawozdaniami dla spraw zagranicznych.** — Sprawozdanie to spowodowane zostało **interpelacyą posła Daszyńskiego** co do zatajonych przez Rząd Paderewskiego depesz rządu sowietów rosyjskich i litewskich. Sprawozdanie referował endek poseł Grabski, który wraz ze swojem stronnictwem stoi na stanowisku zagarnięcia pod panowanie Polski jaknajwiększej ilości ziem obcych — nie polskich. W obszernej dyskusyi stanowisko socyalistyczne przedstawił poseł **tow. Niedziałkowski,** który zarzucił Rządowi Paderewskiego brak jasności w polityce rządu, oraz stwierdził, iż polityka obszarników polskich — której wyrazem jest obecny rząd — ma na celu wyłącznie tylko ich interes klasowy i z tego punktu widzenia sprawozdania komisyi przyjąć do wiadomości nie możemy. Nie ufamy bowiem pięknym słowom i obietnicom Rządu, za którymi to słowami idą zupełnie odmienne czyny! **Głosowaniem naszem nie będziemy pokrywali tej przepaści, która między ludem pracującym a obszarnikami się znajduje!** Głosowanie nad sprawozdaniem komisyi tę przepaść jeszcze bardziej pogłębi.

Z powodu spóźnionej pory dalszy ciąg dyskusyi i głosowanie odroczono do następnego posiedzenia.

25. Posiedzenie z dnia 4-go kwietnia b. r.

Po przemówieniu kilku mowców z prawicy Izba przyjęła większością głosów sprawozdanie komisyi spraw zagranicznych, poczem przystąpiono do dyskusyi **nad interpelacyą posła Daszyńskiego** w sprawie

zniesienia stanu wyjątkowego i sądów doraźnych w całem państwie.

Dyskusya ta połączoną była ze sprawą

wprowadzenia przez rząd Paderewskiego stanu wyjątkowego w b. Królestwie Polskiem na przeciąg 3 miesięcy!

Ze strony socyalistycznej przemawiał **poseł tow. Żuławski,** który żądał zniesienia stanu wyjątkowego, jako **zwróconego w swoich skutkach przeciwko klasie robotniczej!** Ogromną wrzawę wśród stronnictw rządowych wywołało energiczne oświadczenie **tow. Żuławskiego,** iż Rząd, który ludnością nie potrafi rządzić, powinien sobie jaknajspieszniej pójść precz!

Minister spraw zagranicznych **Wojciechowski** usprawiedliwia wprowadzenie stanu wyjątkowego, jako konieczności państwowej!

Wywody ministra Wojciechowskiego nie spotkały się naturalnie z przyjaznem przyjęciem lewicy, albowiem wywody te bardzo słabo i zupełnie niedostatecznie starały się uzasadnić rzekomą konieczność wprowadzenia stanu wyjątkowego. Ponieważ większość szlachecko-klerykalna nie chciała dopuścić dyskusyi nad wywodami ministra, pierwszy zabrał głos w dyskusyi w sprawie swej interpelacyi poseł Daszyński, którego mowę w bardzo wielkiem skróceniu tutaj przytaczamy.

Mowa posła Daszyńskiego.

Mowca wskazał, że w Polsce obowiązują niestety jeszcze **ustawy karne rosyjskie i austryackie! Ustawy te są pełne ducha nienawiści i nietolerancyi wobec chłopa i robotnika,** a w ręku niesumiennych urzędników staną się za podnietą stanu wyjątkowego szeregiem prześladowań masy ludowej. **Sejm zawiódł wielkie nadzieje ludności,** dlatego bo największa partya Sejmu tj. tzw. Związek „ludowo“-narodowy tj. endecy jest wrogo usposobiony wobec żądań ludu! Potrafił on fanatyzować naród wszystkiemi możliwemi hasłami, tylko nie rozumiał istoty ruchu masowego ludu, ruchu, który jest społeczny! Fanatyzował klasę średnią antysemityzmem, tym „socyalizmem głupców“; umiał spolszczyć ideje pruskie o panowaniu nad innymi narodami, ale **niema na sztandarze ani jednej reformy społecznej,** istotnie szczerze i gorąco podjętej. Nic dziwnego też, że oklaskują endecy ministrów, którzy zamiast reform społecznych dają masie polskiej stan wyjątkowy! **Lud zapamięta sobie to zachowanie się większości Sejmu,** która nie chciała otworzyć debaty nad oświadczeniem ministra co do zawieszenia stanu wyjątkowego. **Rząd zaś nie wypełnił ani jednego obowiązku wobec ludności;** jest to rząd ludzi bez zdolności, którego szef po zawieszeniu stanu wyjątkowego na drugi dzień kraj z całym spokojem opuścił! — Mówca opisuje skandale aprowizacyjne i orgie lichwy, pokazuje, jak Warszawa panów, kamieniczników i paskarzy, je, pije, bawi się, podczas gdy **ranni żołnierze w szpitalach jedzą czarny chleb z ościami,** a lud roboczy dziś już w setkach tysięcy w Warszawie bezrobotny — ginie z głodu i straszliwej nędzy. **Rząd pobłaża i ochrania lichwiarzy!** W ministeryum dla przemysłu rządzi butnie klasowo zorganizowane Towarzystwo przemysłowców, które w ten sposób panuje nad klasą robotniczą bezpośrednio. Na kolejach dygnitarze zacierają ręce z niezadowolenia dziesiątek tysięcy personalu, mówią o „próbie sił“ i **użyciu karabinów maszynowych przeciw kolejarzom** u wstępu do wielkiej wyprawy na Białoruś, gdzie koleje funkcyonujące będą warunkiem powodzenia polskiej armii. — Każda rewizya na prowincyi połączona jest z kradzieżą, wypróżnianiem pugilaresów rewidowanych ludzi. W Kielecczyźnie stwierdzono, **że żandarmi żołnierzy, podejrzanych o kradzież, bili kijami w pięty,** a przed sądem zeznali, że **instrukcyi, pozwalającej bić, dotąd nie cofnięto!** Cóż znaczą wobec tego postanowienia stanu wyjątkowego, który zabrania zgromadzeń, stowarzyszeń i tamuje prawo koalicyi klasy robotniczej? Podobne to do egzorcyzmowania chorego na nerwy przez średniowiecznego księdza! Trzy miesiące dotychczasowego stanu wyjątkowego nie zmniejszyło liczby bolszewików lecz ją powiększyło. Bolszewizm stał się modny i jeśli się nic nie zmieni, to rząd po 3 miesiącach będzie żądał znowu wyjątkowych stanów. Sejm poniesie wraz z rządem odpowiedzialność, bo lekceważenie i rozgoryczenie ze strony ludności będzie jego udziałem.

P. Daszyński wnosi **imienem** partyi P. P. S. następującą rezolucyę:

Sejm uchwala: 1. **Stan wyjątkowy,** zawieszony nad byłem Królestwem Polskiem z dnia 2 kwietnia, **znosi się;** 2. Sejm wybierze do dni 5 komisyę nadzwyczajną, złożoną z posłów i innych obywateli, która będzie miała za zadanie kontrolować organa państwowe i czynności urzędników, celem usuwania nadużyć administracyi; 3. **Żandarmeryę wojskową usuwa się od wszelkiej ingerencyi wobec ludności cywilnej i odbiera się jej czynności społeczno-polityczne;** 4. Sejm wzywa rząd, **aby ścigał** aż do środków represyi odstraszającej **lichwiarzy,** uprawiających lichwę przy artykułach do życia niezbędnych; 5. Sejm wzywa rząd do **bezzwłocznego przeprowadzenia przymusowej pożyczki wewnętrznej;** 6. Sejm wzywa **komisyę rolną,** aby do dni 5 przedłożyła Sejmowi **zasady reformy rolnej;** 7. Sejm wzywa odnośne komisye, aby w najkrótszym czasie przedłożyły mu projekty ustaw **o upaństwowieniu kopalń, hut,** objęciu w zarząd państwa całkowitej komunikacyi, otworzenia zamkniętych zakładów przemysłowych, **podjęcia robót publicznych,** celem zwalczenia bezrobocia, unormowania stosunków na kolejach, wprowadzenia w życie dekretu o kasach chorych, **podjęcia wypłacania pensyi inwalidom** wojennym i rodzinom po poległych żołnierzach, **wynagrodzenia szkód wojennych,** poniesionych przez robotników i chłopów; 8. **Sejm nie przyjmuje do wiadomości odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych na interpelacyę Daszyńskiego i tow.**

Po przemówieniach pp. Perla, Korfantego i Marka przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusyi i przystąpiono do głosowania nad wnioskami.

Z wniosków p. Daszyńskiego, obejmujących 8 punktów, odczytał marszałek tylko 1 i 8, uważając, że tylko **te** punkty należą do dyskusyi i poddał pod głosowanie punkt ostatni. Za wnioskiem tym oświadczyła się mniejszość. Przeciwko wnioskom socyalistów głosowali **zgodnie Witosowcy, klerykali ks. Blizińskiego oraz endecy!** Już to Witosowcy wszędzie wrogo występują przeciwko ludowi roboczemu. Sojusz ze szlachtą i klerykałami coraz wyraźniej **daje się** w partyi tej odczuwać!

Marszałek zarządził głosowanie nad wnioskiem komisyi, który Izba większością **przyjęła.** Dla usunięcia wątpliwości postawił **marszałek** pod głosowanie punkt 1 wniosku tow. Daszyńskiego, który upadł.

Uzyskał następnie większość wniosek tow. Perla, wzywający rząd o wyjaśnienie swych zamiarów z powodu zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem i Lublinie, oraz

domagający się, by rząd bez uchwały Sejmu stanu wyjątkowego nie wprowadzał.

O nadużycia organów rządowych.

Uzyskały również większość dwa wnioski posła tow. Pużaka:

1. Wzywa się rząd, aby **natychmiast pociągnął do odpowiedzialności sądowej dowódców wojskowych i funkcyonaryuszy państwa, winnych pogwałcenia prawa stowarzyszeń i zgromadzeń;** 2. wzywa się rząd, aby natychmiast objaśnił władze administracyjne i wojskowe, że **zgromadzenia poselskie i przemówienia posłów nie podlegają ograniczeniom i cenzurze.**

26. Posiedzenie z dnia 5-go kwietnia b. r.

Uchwalono przedewszystkiem we wszystkich trzech czytaniach ustawę

o przeprowadzeniu wyborów posłów do Sejmu Ustawodawczego pod zaborem pruskim

przyczem tow. poseł **Niedziałkowski** oświadczył, iż socyaliści głosować będą za tym wnioskiem zastrzegając sobie, ażeby podczas tych wyborów władze w Poznańskiem, zostające w rękach endeków, nie posługiwały się wobec stronnictw innych gwałtami i znanym endeckim terrorem.

Z kolei przystąpiono do dyskusyi w sprawach aprowizacyi: mianowicie poseł Dąbski postawił wniosek

o wprowadzenie wolnego handlu zbożem i zniesienia cen maksymalnych na nie.

Dyskusyi nad tą sprawą nie wyczerpano, odsyłając wniosek posła Dąbskiego jeszcze raz do komisyi.

Z dyskusyi podnieść należy przemówienie **Ministra aprowizacyi Minkiewicza,** który przedstawił ogromne trudności, z jakiemi ma Rząd do walczenia przy aprowizacyi kraju. Zarówno bowiem obszarnicy jak i bogaci chłopi, robiąc bogate interesa na pasku zbożowym, — zboża swego nie oddali na wyżywienie miast, kopalń i

fabryk. Tymczasem państwo ma dzisiaj do wyżywienia około dwóch milionów ludzi bezrobotnych, bezrolnych i małorolnych, nie licząc mieszkańców zupełnie spustoszonych krajów wschodnich, z których około milion będzie potrzebowało jaknajenergiczniejszej pomocy. Na tych zupełnie zniszczonych terenach trzeba więc żywić miliony ludności! Zapasy krajowe są na wyczerpaniu, a przywóz mąki i zboża amerykańskiego idzie niestety bardzo powoli. Żyta na chleb w Polsce jest wogóle bardzo mało. — Sprawa zasiewów wiosennych przedstawia się bardzo źle, przedewszystkiem brakuje około 2 tysięcy wagonów owsa do zasiewu! Minister ma nadzieję, iż tylko przy bardzo wydatnej pomocy Ameryki i wielkich transportów ztamtąd zboża uda się może przetrzymać przesilenie i uchronić od śmierci głodowej najuboższą ludność.

Dowodem ogromnego rozgoryczenia jakie panuje w Sejmie z powodu trudności aprowizacyjnych spowodowanych złodziejstwami paskarzy i lichwiarzy żywnościowych, jest przyjęcie przez Sejm nagłości wniosku ks. Okonia, ażeby **do paskarzy stosowano kary cielesne!**

27 i 28. Posiedzenia z dnia 7 i 8 kwietnia br.

W dniu 7 b. m. ukończono dyskusyę aprowizacyjną, w której przemawiali pos. tow. **Arciszewski i Misiołek**, przeciw wolnemu handlowi. **Rezultatem tej dyskusyi jest zakaz wypiekania ciastek we Warszawie.** Jedna tylko cukiernia ziemiańska we Warszawie, wypiekała 25.000 pączków dziennie!

W dniu 8 bm. przyjęto ustawę o **przejęciu** przez ministerstwo skarbu administracyi skarbowej na ziemiach polskich, które wchodziły w skład byłej monarchii austro-węgierskiej.

Pow. Wieliczka.

KARYGODNA STRONNICZOŚĆ! W imieniu 25 chłopsko-robotniczych stowarzyszeń spożywczych powiatu wielickiego, liczących około 15 tysięcy dusz do wyżywienia, wnieśli tow. **Czapor i Klemensiewicz** zażalenie do Wydziału aprowizacyjnego Komisyi Rządzącej, o wydatniejsze niż dotąd zaopatrywanie w żywność ludności wiejskiej bezrolnej powiatu wiejskiego. Dotąd bowiem, pomimo poprzedniego już dopominania się w tej sprawie, towary przydzielane bywają tylko dla miasta Wieliczki i salin, **powiat zaś stale jest zupełnie pomijany.** Czyżby to być miała kara za to, że ludność wiejska pow. wielickiego głosowała na listę socyalistyczną? Tą sprawą jakoteż i sprawami, a raczej sprawkami p. Matusińskiego zajmiemy się w najbliższym numerze! Dlaczegoż to p. Matusiński czepia się tow. Mistata, a nie zaskarży np. „Prawa Ludu".

PODSTOLICE. KILKA SŁÓW O ZWIĄZKACH CHŁOPSKO-ROBOTNICZYCH I KÓŁKACH ROLNICZYCH. Kiedyśmy nareszcie z różnych frontów światowej wojny powrócili, to nasi najbliżsi paskarze, jadący szczęśliwie na kółkach rolniczych do tysięcy, z krzywdą naszych rodzin nagromadzonych, zaczęli się niepokoić. Bo oto my do roboty zabrawszy się z pomocą tow. **Czapora** z Wieliczki zorganizowaliśmy prawie całą gminę w związku chłopsko-robotniczym!

A korzyść mamy już z tego, np. normowanie cen w szynku i Kółku rolniczem, które dzierżawi pani **Bakalarowa** od pana **Baja**, przewodniczącego. Druga korzyść jest ta, że towary przydzielone dla biednych, otrzymują teraz istotnie biedni, a nie jak przedtem, że bogaci kmiecie zjadali to, co dla biedaków przeznaczone było.

A więc chłopi, z własnego doświadczenia wam mówimy: zapisujcie się do stowarzyszeń spożywczych chłopsko-robotniczych! **Związkowcy.**

RZESZOTARY. Nasz przesławny bohater, Stanisław Malec, zastępca wójta, który bronił z żandarmami austryackich cygaństw i oszustw, do dziś dnia nie może się opamiętać. Prowadził on handel na posterunku żandarmów w Raciborsku. Występuje przeciwko tym, co powrócili z wojny, nazywa ich bolszewikami. Taksamo obchodzi się z inwalidami. Jan Urbanik bez ręki powrócił z niewoli i pełnił jako listonosz gminny służbę, zgniewał się na niego p. Malec i począł do siebie zabrał. Józefowi Stryszowskiemu, ojcu 6-ga małych dzieci inwalidzie, który jest prawie bez majątku, nawet nie chce pieczątki przybić, mówi, że tenże jest inwalidą za pieniądze. Myśli on, że każdy tak ma dużo pieniędzy na wojnie dorobionych jak on, ciekawy jestem, czy on to tak może urzędować sam w gminie, przecież pieczątka nie jest jego własnością, gdyż się należy słusznie to ją przybić musi, ale on nie myśli o tem, że musi kiedyś porachunek złożyć za wszystkie krzywdy. Gdy jakiś żołnierz przyszedł po chleb a został w domu parę dni, wszystkich odsyłał zakutych w kajdanach na front, chciał, żebyśmy wszyscy zginęli w polu, a on dalej we wsi prowadził handel. Urzędowanie wycyganił od Franciszka Sargi, będącego podwójcim na parę miesięcy, chcąc się tym od. wojska wykupić, ale gdy się wojna skończyła, przeniósł gwałtem kancelaryę do siebie przy asystencyi żandarmów, do domu, w którym prowadzi zarazem i wyszynk.

Drugim ananasem jest p. Per, nauczyciel, który sprowadza węgiel dla kółka rolniczego, a sprzedaje w Swoszowicach żydom. Stanisławowi Szablowskiemu robił podanie o zasiłek i domagał się od niego wypłaty połowy z uzyskanego zasiłku!

Ładnie będzie gmina nasza wyglądać z takim wójtem i kierownikiem szkoły.

Zdaje się jednak, że oni się wykierują za kraty.

Węglowe Zagłębie Chrzanowskie.

ZMARTWIENIE KSIĘDZA PAWEŁKI. BALIN. Ksiądz wikary **Pawełka** z parafii **Kościelec**, do której my należymy, nie może zapomnieć o wyborach, bo choć agitował gdzie tylko mógł — w szkole, w kościele i poza kościołem, to nic nie wskórał, i cały Balin głosował na listę socyalistyczną. Gdy ksiądz chciał urządzić zgromadzenie w Balinie, to nie miał do kogo mówić, i jak niepyszny wrócił do domu. A teraz po wyborach, mści się na dzieciach naszych w szkole, bo na religię zamiast ze słowem Bożym na ustach, przychodzi z kijem, tak jakby miał do czynienia ze zwierzętami, a nie z małemi dziećmi. A przecież Chrystus powiedział: pozwólcie maluczkim przyjść do mnie! zaś nasz ksiądz dzieci te krzywdzi i odpycha od siebie, bije niemiłosiernie i baje im na lekcyi niestworzone rzeczy na socyalistów, tak, że dziecko ze szkoły wychodzi jak głupie. Ale i tak to nic nie pomoże; choć dzieci nasze cierpią za nasze przekonania, nikt z nas od socyalizmu nie odstąpi. To też, choć się ksiądz tem bardzo trapi, że ma dzieci w szkole czerwone, rodziców czerwonych, Balin cały czerwony, ba, i całą parafię czerwoną, to już nic na to nie poradzisz księże, bo wszyscy my stoimy pod Czerwonym Sztandarem! A jeśli się to księdzu niepodoba, to niech sobie idzie tam, gdzie jeszcze mało socyalistów, to ich się wnet przysporzy pod jego rządami. **Czerwony Górnik.**

PASKARSKIE GNIAZDO. Dnia 4 marca b. r. **Krzeszowice** zostały poruszone wykryciem osiego gniazda paskarskiego w osobach Wolfa Lüpschütza z Dubia, Herscha Werthera z b. Kongresówki i Franciszka Olasa, wiecznie kandydującego na posła „ludowego" piastowców z Gwoździca, gm. Nawojowa Góra, ob. Krzeszowic. U Herscha Werthera przy rewizyi — i zajęciu znalezionych cygar — zabrano i kwity kalkowane Fr. Olasa — za naftę — które opiewają na tysiące. Olas był znanym dyrektorem centrali aprowizacyjnej dla zakładów przemysłowych w Chrzanowie. Sprawa o owe kwity za naftę paskowaną przez Olasa i Werthera oddana sądowi. Wolf Lüpschütz trudnił się paskowaniem zboża. Ile razy chciano kres temu położyć — zawsze wykazywał się kartą zezwolenia na wywóz sygnowaną przez starostwo chrzanowskie. Proceder ten uprawiał W. Lüpschütz aż do chwili, gdy wójt Fr. Kulczycki z radnymi: Bańką H., Wójcikiem J., Kulką J., oraz Dudą A. udał się do starostwa chrzanowskiego — gdzie ostatecznie wszyscy panowie komisarze oświadczyli — że żadnych kart na wywóz nie wydawali W. Lüpschützowi. I tak sprawa znalazła swój epilog w sądzie. Spodziewany jest sprawiedliwy wyrok na tej miary paskarzy jak Olas Franciszek, Werther H. i W. Lüpschütz.

Z KRAJU.

STAROSTWO W LIMANOWEJ wzywamy o spieszne rozpisanie wyborów do Rady gminnej, tudzież o załatwienie protestu przeciw nieprawnemu urzędowaniu niektórych członków Zwierzchności gminnej, jakoteż o nakaz, aby wybory niezwłocznie przeprowadzono.

Wyborcy.

DĘBICA. PASKARSTWO KIEROWNIKA KONSUMU KOLEJOWEGO. W jesieni z. r., tuż przed austryackim krachem militarnym na włoskim froncie, kupił kierownik tut. konsumu kolejowego p. Ignacy Mikula, od ówczesnej miejscowej komendy dworca kolejowego, który komendantem był czech kapitan Vesely, za 17,000 koron skóry.

Po przeniesieniu onej skóry do składnicy konsumu sprzedał p. Mikula wzmiankowany i tak poszukiwany towar innemu hurtownikowi, t. j. p. **Kurzawie**, szewcowi w Ropczycach, a kolejarze dębiccy i członkowie konsumu, wyszli z **kwitkiem**.

Owa transakcya przyniosła p. Mikuli i jego cichym spólnikom około 10.000 koron czystego zysku.

Bliższych szczegółów o owej skórzanej **sprawie** udzielić może p. Antoni **Szlachta** w **Kawęczynie** dębickim, który we wspomnianym czasie jako pospolitak pełnił służbę przy dębickiej komendzie dworca.

Pożądanem jest, by miarodajne czynniki zajęły się tą sprawką. **Dębiccy niepaskarze.**

ZABŁOCIE koło Żywca. W fabryce papieru jest osławiony pan majster **Zeifter**, niemiec, który nie może przeboleć upadku Austryi, prowokuje robotników, wymyśla na rządy polskie, każe znosić napisy polskie a wywieszać tylko niemieckie. Ostrzegamy tego agitatora szyldów, że my już od pół roku mamy swoją organizacyę, która może postawić swe żądania dyrekcyi fabryki, i pan maszynista Zeiffer może wylecieć za bramę jak z procy.

LIPOWA koło Żywca. Ksiądz proboszcz **Zemanek** Józef niemoże przeboleć do tej chwili, że większa część gminy głosowała na socyalistyczną piątkę, to też prześladuje swoich parafian, wymyśla im, nie chciał im dawać ślubów, odmawiał zapowiedzi, a wreszcie w dzień święta Matki Boskiej nie odprawił nieszporów. Parafianie się pomodlili sami bez księdza, i modlitwa ta i tak będzie przyjętą u Boga. Radzilibyśmy księdzu Józiowi, żeby zapomniał o piątce a starał się lepiej pilnować słów Chrystusa i tychże nauczać.

Parafianie.

CZYŻYNY. W niedzielę dnia 6 kwietnia odbyło się zgromadzenie urządzone staraniem rady chłopskiej, na którem omawiano obecną sytuacyę polityczną, zadania rad chłopskich i potrzeby zakładania konsumów. Referował tow. Kral.

CZECHOWICE. W dn. 30 marca odbyło się tłumne zebranie członków P. P. S. D. Przemawiał tow. **Pająk** na temat obecnej sytuacyi politycznej i stanowiska posłów socyalistycznych. Przemowę swą zakończył apelem do tych, którzy jeszcze nie stanęli w szeregach partyjnych, aby natychmiast to uczynili. — Zgromadzeni przyjęli wywody tow. Pająka z żywem zadowoleniem.

KOBYLANY. Dzięki energicznym zabiegom tow. **Lipki** zawiązała się w naszej wsi **Rada** chłopsko-robotnicza. Nie podoba się to niektórym bogaczom z piątki, ale skończyć się musi tylko na gniewie, bo ludzie już zrozumieli, gdzie jest ich miejsce i że tylko w silnej organizacyi leży ich siła.

BRZESZCZE. Dnia 30 marca b. r. odbyło się publiczne zgromadzenie Rolnicze, na którem przewodniczył rolnik Chowaniec, referował tow. Burek, który w dłuższem przemówieniu wykazał, że w obecnej chwili jest koniecznem, ażeby wybierano Rady chłopskie, które tak na przyszłość jak i teraz są koniecznemi, gdyż jedynie rolnik i robotnik może decydować o przyszłości. Po przemowie tow. Burka przystąpiono do wyboru Rady chłopskiej, w skład której weszli: tow. Burek, Chowaniec, Dolina, Moroń, Siuta, Tyrna, Wójcik, Morończyk, Pępek, Pomietlarz, Czernik i Matlak.

ZAWIADOMIENIE PARTYJNE.

I. Komitet Wykonawczy P. P. S. D., na posiedzeniu z dnia 5 kwietnia 1919 r. po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusyi **w sprawie zawieszenia towarzysza Lizaka, Papugi i Goetzego w czynnościach partyjnych,** — dokonanego bez możności porozumienia się z organizacyą zawodową — po wysłuchaniu powodów, które skłoniły trzech wymienionych towarzyszów do podpisania Odezwy z dnia 17 marca 1919 r. pt. Deklaracya Związków Zawodowych górników — uchwalił zawieszenie w czynnościach partyjnych tych trzech towarzyszów cofnąć z tym dodatkiem, że **tylko względy publicznej natury były powodem, tak dla wydania tej odezwy jak i podstawą do zawieszenia wymienionych towarzyszów w czynnościach partyjnych.**

II. Komitet Wykonawczy P. P. S. D. stwierdza, że wśród wojny, dotykające w bardzo dotkliwy sposób polską klasę pracującą i zorganizowanych polskich robotników przez zbrojny napad Czechów na Ziemię Śląską — jest obowiązkiem towarzyszów z Organizacyi zawodowych lub w ogóle miejscowych Organizacyi partyjnych osiągnąć porozumienie z kierowniczemi ciałami Partyi w razie wydawania odezw o ogólnym charakterze politycznym lub narodowym.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1919 r.

Daszyński. Englisch.

KRONIKA.

ZGROMADZENIE LUDNOSCI POW. KRAKOWSKIEGO w sprawie odbudowy zdemolowanych gmin podmiejskich odbyło się dnia 6 kwietnia b. r. Przewodniczył p. Jarzyna, referował p. Cholewicki, który przedstawił rozpaczliwe położenie mieszkańców gmin zdemolowanych i postawił wnioski dążące do jak najspieszniejszego przeprowadzenia odbudowy gmin. W dyskusyi zabierali głos: tow. Flak z Zakrzowa, poseł Klemensiewicz, który zaproponował wysłanie delegacyi do Warszawy celem omówienia na komisyi międzyministeryalnej sposobów odbudowy gmin podkrakowskich. Poseł Bardel, poseł Wójcik, kierownik odbudowy Krzyżanowski, inż. Wałek, p. Brożyna z Wieliczki i p. Piernik przedstawili stan obecny odbudowy, poczem jednogłośnie uchwalono następującą rezolucyę, postawioną przez tow. Klemensiewicza: „Zgromadzenie ludu Ziemi krakowskiej z dnia 5 kwietnia 1919 r. uchwala wysłać bezzwłocznie do Warszawy deputacyę z posłów i przedstawicieli powiatów Kraków, Podgórze, Wieliczka, celem ustalenia z rządem polskim odbudowy gmin zdemolowanych“.

Konferencya ta, której zwołaniem zajął się poseł Klemensiewicz, odbędzie się w Warszawie we czwartek.

SEKRETARZEM POLITYCZNEJ ORGANIZACYI P. P. S. D. NA POWIAT BIALSKI został tow. Pająk Antoni, który udziela wszelkich informacyi towarzyszom w Białej, plac Franciszka L. 2, we czwartki i soboty od godziny 9—12 w południe.

PETYCYE DO SEJMU, domagające się wywłaszczenia wielkiej własności, napływają do rąk posła Klemensiewicza całemi masami. I tak w ciągu tylko trzech dni wniosły petycye Rady chłopskie z następujących gmin: Morawica, Mników, Cholerzyn, Zastów, Czernichówek, Kocmyrzów, Chrosno, Mogiła i Balice.

URZĄD DZIERŻAW PRZYMUSOWYCH. Jak donosiliśmy już, Sejm uchwalił wydzierżawienie leżących odłogiem gruntów rolnych wszystkim rolnikom fachowym, posiadającym potrzebne ku temu środki, biorąc pod uwagę, że obecne położenie kraju, zrujnowanego gospodarką okupantów, nie dozwala rządowi przyjść z pomocą w tej sprawie mniej zamożnym rolnikom. Na skutek tej uchwały zostanie utworzonym przy ministerstwie rolnictwa, względnie przy biurze gen. delegata „Urząd czasowy dzierżaw przymusowych“, którego zadaniem będzie objęcie w zarząd przymusowy tych nie wyzyskanych gruntów, których właściciele nie będą w stanie sami uprawić. W tym celu zamianowani zostaną powiatowi zarządcy państwowi, uprawnieni do kwalifikowania tych gruntów, przeznaczonych do oddawania w dzierżawę. Rząd wzywa zatem rolników posiadających odpowiednie środki, zwłaszcza dotychczasowych drobnych dzierżawców i robotników rolnych, do zawierania umów w myśl ustawy sejmowej. Ku temu należy zapisywać się w urzędach gminnych na listy z podaniem nazwiska i kwalifikacyi oraz posiadanych środków. — Dzierżawa tych gruntów nie pozbawia bynajmniej prawa właściciela lub dzierżawcy, a jest wyłącznie ograniczona na zbiór jednego lub dwóch plonów.

KONIEC STREJKU ROLNEGO. Dnia 5 b. m. zawarto w Lublinie ugodę zbiorową między przedstawicielami służby folwarcznej a właścicielami. Umowa obowiązuje na rok, przy trzymiesięcznem wypowiedzeniu. Przez zawarcie ugody zakończył się długotrwały strej w Lubelszczyźnie.

SOCYALIŚCI W PREZYDYUM RADY MIEJSKIEJ RADOMIA. Prezydentem miasta Radomia wybrano tow. Forysia, wicepr. tow. Karwowskiego, ławnikiem tow. Pokrzewińskiego. Przewodniczącą rady miejskiej wybrano tow. Kelles-Krauzową.

INTERPELACYA POSŁA KLEMENSIEWICZA I TOW. do p. Ministra spraw wewnętrz. w sprawie wstrzymania zasiłków amerykańskich. Z dniem 1 kwietnia b. r. zostały wstrzymane zasiłki dla rodzin, których żywiciele znajdują się w Ameryce. W wielu wypadkach zasiłki te nie były już wypłacane od 1 listopada 1918 r. Dotąd emigranci nasi z Ameryki nie wrócili i w najbliższym czasie nie powrócą ze względu na trudności przewozowe. Z chwilą wstrzymania tych zasiłków rodziny te znajdą się w ostatecznej nędzy. Wobec tego podpisani zapytują p. Ministra: Czy znanem mu jest powyższe zarządzenie i jakie zamierza rząd poczynić kroki, ażeby przyspieszyć powrót emigrantów polskich z Ameryki i ażeby na razie urzędy podatkowe w dalszym ciągu wypłacały zasiłki amerykańskie?

STREJK GÓRNIKÓW W NIEMCZECH. Górnicy domagają się **6-godzinnego dnia pracy** i uspołecznienia kopalń węgla, na co się rząd nie chce zgodzić.

BAWARYA REPUBLIKĄ RAD ROBOTNICZYCH na wzór Rosyi i Węgier została obwołana w Monachium. Sejm został rozwiązany, rząd ustąpił.

17 MILIARDÓW SZKÓD W GALICYI. Krajowy urząd odbudowy przedłożył polskiemu rządowi wykończony już elaborat, dotyczący szkód, wojną spowodowanych, na terenie Galicyi. **Szkody te oblicza oblicza Krajowy urząd odbudowy na 17 miliardów 244 miliony koron.**

W szczególności szkody w budynkach wynoszą 7 i pół miliarda, w lasach 1 i pół miliarda, w inwentarzu rolnym 1 i jedna trzecia miliarda, to samo w przemyśle wielkim i średnim, w rękodziele i w handlu.

W zestawieniu powyższym pominięto zupełnie pretensye ludności kraju z tytułu świadczeń wojennych, z tytułu szkód pośrednich, zaległego żołdu żołnierzy, znajdujących się w niewoli, zaległych i przyszłych pensyi inwalidzkich, wdowich, sierocych oraz całego szeregu pretensyi, wynikających z likwidacyi państwa.

Ta druga kategorya pretensyi, Galicyi do Austryi wyniesie bodaj jeszcze więcej, jak drugie 17 miliardów.

Razem tedy rachunek Galicyi, przedłożony b. Austryi i Węgrom i Kongresowi, wynosi okrągło 35 miliardów koron.

Cóż dziwnego, że Węgrzy wolą bolszewizm jak płacić koszta wojny.

RADA ROBOTNICZA M. LWOWA odbyła onegdaj posiedzenie, na którem tow. pos. **Hausner** wygłosił referat o sytuacyi politycznej i dotychczasowych pracach Sejmu. W obszernej dyskusyi liczni reprezentanci robotników wskazywali na bezpłodność obrad sejmowych, podczas gdy w kraju stosunki są coraz gorsze, brak inicyatywy w kierunku retorm politycznych i społecznych. Klasa pracująca dała dowody, że potrafi wiele znieść, ale i jej cierpliwość ma swoje granice.

Wkońcu uchwalono następującą rezolucyę: Ponieważ dotychczasowe prace sejmowe nie wydały dodatnich wyników i niema nadziei, aby realna praca Sejmn przyniosła oczekiwane przez masy ludowe radykalne reformy społeczne, Rada Robotnicza wzywa klub posłów P. P. S., aby prowadził politykę bezwzględnie opozycyjną.

WYDALENIE POLAKÓW Z CZECH. Czeskie biuro prasowe Ministeryum dla narodowej obrony, oddział XII, zarządziło:

Wszystkich obywateli państwa polskiego oraz byłych **jeńców** rosyjskch **z Królestwa Polskiego,** którzy zajęci są w służbie rolniczo-gospodarczej, **należy bezzwłocznie odesłać do obozu w Chocni i Pardubicach,** skąd **odesłani zostaną do** swej **ojczyzny,** zaopatrzeni w konieczne papiery podróżne, wystawione przez najbliższy urząd gminny.

ZNIESIENIE SZLACHECTWA I KARY ŚMIERCI W AUSTRYI. Austryackie zgromadzenie narodowe uchwaliło zniesienie szlachectwa oraz połączonych z niem przywilejów. Referentem był jedyny „szlachcic“ w zgromadzeniu narodowem von Cleffin.

Również kara śmierci w Austryi niemieckiej została zniesiona.

GŁODZENIE LUDNOŚCI POLSKIEJ. W Polskiej Ostrawie gminny urząd gospodarczy odmówił wielu polskim rodzinom, nawet przynależnym do gminy, kart na cukier, mąkę i mięso pod pozorem zbadania, czy je prawnie pobierają.

KORONY SPADAJĄ. Austryacka korona pieniężna spada coraz bardziej. **W Szwajcaryi wartość korony wynosi niecałe 17 centimów,** gdy przed wojną wynosiła 105 centimów. Jest to **najniższy kurs od początku wojny,** ale możliwym jest jeszcze dalszy spadek. **Wartość czeskiej korony** (ostemplowanej) wynosi **20 centymów.** Austrya stanęła wobec zupełnej katastrofy, bo za swe korony niczego zagranicą kupić nie może.

Pamiętajcie o święcie 1. Maja!

Odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Klemensiewicz. Z drukarni Ludowej w Krakowie